

## KSIĘDZA WOJCIECHA DANIELSKIEGO DZIEJE KULTU ŚW. WOJCIECHA W POLSCE

Millennium śmierci męczeńskiej św. Wojciecha w Prusach obchodzone w Polsce i Europie w roku 1997 przyniosło niebywale zainteresowanie osobą męczennika i czasami, w których on żył i działał, wyrażające się w licznych sympozjach, konferencjach naukowych, publikacjach rozmaitego rodzaju oraz wielkich uroczystościach kościelno-państwowych. Szczytowy punkt osiągnęły one w Gnieźnie w trakcie pielgrzymki papieża Jana Pawła II. Z dużej liczby publikacji naukowych poświęconych Wojciechowi Sławnikowicowi kilka pozycji wnosi niezwykle istotny wkład do wiedzy o męczenniku. Do jednej z nich należy wydana dopiero z okazji millennium rozprawa doktorska zmarłego w roku 1985 ks. Wojciecha Danielskiego: *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, powstała ponad trzydzieści lat temu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (obroniona w 1967 r.)<sup>1</sup>.

Osoba ks. Wojciecha Danielskiego (1935–1985) i jego działalność naukowa zasługuje na szczególną uwagę mediewistów polskich i europejskich, gdyż wyniki prowadzonych przezeń badań nad kultem św. Wojciecha mają walor fundamentalny dla poznania rozległych obszarów kultury i duchowości średniowiecznej Polski<sup>2</sup>. Decydujący wpływ na zainteresowania naukowe ks. Danielskiego wywarły studia

---

<sup>1</sup> Niniejsze uwagi powstały w związku z pośmiertnym wydaniem rozprawy doktorskiej ks. W. Danielskiego, *Kult św. Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, do druku przygotował i wstępem poprzedził J. J. Kopeć CP, Lublin 1997 ss. 366, 35 ilustracji, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Prace Wydziału Teologicznego 117.

<sup>2</sup> O tym duchownym i uczoneym zob. materiały z sympozjum: *Ks. Wojciech Danielski – człowiek, kapłan, liturgista*, odbytego 24 stycznia 1986 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, opublikowane w „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (dalej cyt. RBL), R. 39:1986 nr 5.

w zakresie historii Kościoła w latach 1956–1959 pod kierunkiem ks. profesora Mariana Rechowicza w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ten wybitny uczony zainicjował po drugiej wojnie światowej na swoim seminarium kompleksowe badania nad dziejami liturgii w Polsce i stworzył szkołę, której filarem został już latach pięćdziesiątych ks. Wacław Schenk, po napisaniu i opublikowaniu rozprawy doktorskiej: *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1959. Ks. Wojciech Danielski zdobywał arkana warsztatu historyka liturgii pod kierunkiem obu wspomnianych wyżej badaczy, którzy zainspirowali go do gruntownych studiów nad dziejami kultu św. Wojciecha<sup>3</sup>. Najpierw zajął się Danielski źródłami do poznania kultu świętego męczennika. W związku z tym przebadał 154 rękopiśmienne księgi liturgiczne z okresu średniowiecza (mszały, brewiarze, graduaty, antyfonarze), a także inkunabuły i starodruki liturgiczne z XVI w. z polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, zawierające materiał źródłowy do dziejów tego kultu. Wyniki owych prac umieścił w rozprawie magistersko-licencjackiej zatytułowanej: *Przedtrydenckie księgi liturgiczne diecezji polskich jako źródła do dziejów kultu św. Wojciecha*, Lublin 1959. Integralną część wspomnianej rozprawy stanowią opisy średniowiecznych rękopisów liturgicznych, zawierające informacje o pochodzeniu, czasie powstania, przeznaczeniu i zastosowaniu liturgicznym ustalone w ogromnej większości przez samego ks. Danielskiego w wyniku skrupulatnych analiz. Posługiwał się przy tym metodą wypracowaną przez Victora Leroquais, który badał francuskie rękopisy liturgiczne<sup>4</sup>. Ta niezwykle wartościowa praca nie doczekała się druku i tylko nieliczni historycy korzystali z jej maszynopisu w Bibliotece KUL. W następnych latach badacz ten kontynuował jeszcze kwerendę w polskich zbiorach rękopiśmiennych i równocześnie prowadził prace nad analizą uzyskanych materiałów z ksiąg liturgicznych. Ich owocem stała się rozprawa doktorska, powstała w latach 1964–1966, a opublikowana w omawianym tutaj wydawnictwie<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. Cz. Krakowiak, *Kierunki badań nad liturgią ks. W. Danielskiego*, RBL R. 39:1986 nr 5 s. 389–391.

<sup>4</sup> Zob. V. Leroquais, *Les Sacramentaires et les missels manuscrits des bibliothèques publiques de France*, vol. I–IV, Paris 1924; Tenże, *Les Bréviaires manuscrits des bibliothèques publiques de France*, vol. I–V, Paris 1934; Tenże, *Les Pontificaux manuscrits des bibliothèques publiques de France*, vol. I–IV, Paris 1937; tenże, *Les Psautiers manuscrits latins des bibliothèques publiques de France*, vol. I–III, Macon 1940–1941.

<sup>5</sup> J. J. Kopeć, O. E. Lenart, Z. Wit, *Śp. Ksiądz dr Wojciech Danielski*

Po uzyskaniu znakomitych rezultatów w badaniach nad rękopisami związanymi z kultem św. Wojciecha, przystąpił Wojciech Danielski do inwentaryzacji i opisanie wszystkich rękopisów liturgicznych zachowanych w Polsce, korzystając z nielicznych tylko starszych prac historyków interesujących się dziejami liturgii. Dużą pomocą były dla niego opracowania dotyczące śląskich rękopisów autorstwa bpa Wincentego Urbana i ks. Wacława Schenka<sup>6</sup>. Te zakrojone na szeroką skalę badania podstawowe zostały zaprezentowane przez ks. Rechowicza i ks. Danielskiego w krótkim wystąpieniu na V Międzynarodowym Kolokwium Sekcji Historii i Geografii Kościoła w Warszawie w 1971 r. Ks. Danielski stworzył kartotekę z opisami 839 rękopisów liturgicznych z okresu przedtrydenckiego, przechowywanych w zbiorach polskich<sup>7</sup>. W opisach rękopisów zawarł informacje o pochodzeniu, czasie powstania, przeznaczeniu i zastosowaniu liturgicznym wspomnianych kodeksów. Stwierdził przy tym, że 752 rękopisy powstały w Polsce, zaś pozostałe 87 to importy zagraniczne. Niewielką część wyników tych badań opublikował w kilku hasłach w Encyklopedii Katolickiej: *Antyfonarze polskie, Benedykcjonał, Brewiarz, Epistolarz, Ewangeliarz, Cysterskie księgi liturgiczne, Dominikańskie księgi liturgiczne*<sup>8</sup>. Według zapowiedzi ks. prof. dr hab. Jerzego J. Kopecia Dyrektora Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL katalog rękopisów opracowany przez ks. Danielskiego jest obecnie przygotowywany do

(1935–1985), RBL R. 39: 1986 nr 5 s. 373–375; Cz. Krakowiak, *Kierunki badań*, s. 391–393.

<sup>6</sup> W. Urban, *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej cyt. ABMK), t. 6:1963 s. 155–190; W. Schenk, *Rękopisy liturgiczne dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne (dalej cyt. RTK) 6:1959 z. 3 s. 77–98; Tenże, *Rękopisy liturgiczne od XIII do XV w. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, ABMK t. 2:1961 s. 185–204; t. 6:1963, s. 191–209; Tenże, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych ksiąg liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, Lublin 1959, passim; Tenże, *Źródła do badań dziejów liturgii rzymskiej w Polsce*, w: *Pastori et Magistro*, Lublin 1966 s. 123–133; Tenże, *Kult świętych w Polsce. Zarys historyczny*, RTK 13:1966 z. 4 s. 77–102; Tenże, *W jaki sposób można ustalić czas powstania oraz miejsce pochodzenia i używania śląskich rękopisów liturgicznych*, ABMK t. 21:1970 s. 33–53.

<sup>7</sup> W. Danielski, M. Rechowicz, *Manuscrits liturgiques en Pologne avant le Concile de Trente. Essai d'interprétation chronologique et géographique*, w: *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae* [t.] 5: *Colloque de Varsovie 27–29 octobre 1971 sur cartographie et l'histoire socio-religieuse de l'Europe jusqu'à la fin du XVII<sup>e</sup> siècle*, Louvain 1974 s. 294–304.

<sup>8</sup> *Encyklopedia Katolicka*, t. 1 szp. 712–714; t. 2 szp. 217–218; t. 3 szp. 735–737, 1064–1071; t. 4 szp. 99–101, 1045–1046, 1384–1387.

[4]

druku. Oby to nastąpiło jak najrychlej, gdyż polska mediewistyka bardzo potrzebuje tego dzieła.

Ks. Danielski przygotowywał również rozprawę habilitacyjną na temat: Rękopiśmienne agendy, benedykcjonały i pontyfikały w polskich zbiorach bibliotecznych, której nie zdążył ogłosić drukiem. Jedynie niewielki fragment z tego obszaru badawczego ujrzał światło dzienne w postaci artykułu dotyczącego agend i kancjonałów katedry krakowskiej<sup>9</sup>.

Ks. Wojciech Danielski należał także do najlepszych znawców hymnologii. Jego wiedza i kompetencje w tej dziedzinie znalazły wyraz w ponad 120 hasłach *Encyklopedii Katolickiej* dotyczących poszczególnych hymnów kościelnych (zawsze uwzględniał ich aspekty historyczne)<sup>10</sup>. Na dwa lata przed śmiercią został redaktorem działu: Liturgika i hymnologia w tej *Encyklopedii*. Bardzo ważnym obszarem owocnej działalności ks. Danielskiego była sprawa odnowy liturgii w polskim Kościele po soborze watykańskim II oraz uczestnictwo w Ruchu Światło-Życie (moderator od roku 1982) i w Krajowym Duszpasterstwie Służby Liturgicznej (kierował nim od 1984 r.). W te dzieła angażował się całym sercem i umysłem, obdarzony wielkim charyzmatem duchowym<sup>11</sup>.

Najwartościowszym dokonaniem naukowym ks. Danielskiego są prace dotyczące dziejów kultu św. Wojciecha z rozprawą doktorską na pierwszym miejscu. Dobrze się stało, że dzieło to zostało pośmiertnie ogłoszone drukiem staraniem ks. profesora Jerzego J. Kopecia przez Towarzystwo Naukowe KUL. Wydawca poprzedził je wstępem zatytułowanym: *Milenium męczeństwa św. Wojciecha-Adalberta* (s. 5-6 i w przekładach na języki niemiecki i angielski s. 7-10) oraz przedmową: *Święty Wojciech patronem duchowej jedności Europy* (s. 11-20). W tej przedmowie zaprezentował on krótką biografię męczennika, jego duchowość i świętość oraz kult, nawiązując w tym do studium ks. Wojciecha Danielskiego. Wyeksponował przy tym aktualną w obecnych czasach ideę o św. Wojciechu jako współbudowniczym jedności Europy. Istotnym mankamentem przedmowy pióra ks. Kopecia jest brak chociażby niewielkiego szkicu biograficznego zmarłego Autora i omówienia jego głównych dokonań badawczych (w tym także bar-

<sup>9</sup> W. Danielski, *Agendy i kancjonały katedry krakowskiej na Wawelu*, RTK 24:1977 z. 4 s. 35-53.

<sup>10</sup> Zob. O. E. Lenard, *Bibliografia prac śp. ks. dra Wojciecha Danielskiego*, RBL R. 39:1986 nr 5 s. 424-427.

<sup>11</sup> Zob. materiały z sympozjum: *Ks. Wojciech Danielski – człowiek, kapłan, liturgista*, passim.

[5]

dzo ważnej informacji o czasie powstania rozprawy). Sprawy nie rekompensuje kilkudzaniowa notka ze zdjęciem ks. Danielskiego na tylnej okładce książki. Nawet bardzo doświadczony i kompetentny odbiorca ma wrażenie, że drukowane dzieło powstało u schyłku życia Autora, tj. tuż przed 1985 r.<sup>12</sup> Wydawca nie wspominał również o tym czy Autor nanosił uzupełnienia i poprawki do tekstu swego dzieła po roku 1967, ani też nie uprzedził czytelnika o edytorskich uzupełnieniach.

Wojciech Danielski we *Wstępie* do rozprawy (s. 23-35) przedstawił stan badań nad dziejami kultu św. Wojciecha w dotychczasowej literaturze przedmiotu eksponując prace ks. Józefa Nowackiego, który jako jedyny pokusił się o całościowe ujęcie tego problemu i wykrzystal przy tym także niektóre rękopisy liturgiczne obok źródeł historycznych, prawnych i hagiograficznych<sup>13</sup>. Ponadto określił podstawę źródłową swych dociekań w postaci 215 rękopisów liturgicznych pochodzenia rodzimego i 13 kodeksów czeskich i węgierskich ze zbiorów polskich. Większość tych rękopisów już wcześniej dokładnie opisał w pracy magistersko-licencjackiej. Przedstawił także zakres chronologiczny (od XI w. do 1596-1605 r.) i terytorialny (metropolie: gnieźnieńska, lwowska, a także diecezje: pruskie, warmińska i kamieńska) rozważań oraz konstrukcję rozprawy. Wydawca we wstępie ks. Danielskiego dodał (nie zaznaczając tego w jakikolwiek sposób!) do przeglądu literatury przedmiotu prace od 1967 aż po rok 1995, co tworzy fałszywy obraz stanu badań, którym dysponował Autor pisząc rozprawę w latach 1964-1966.

W rozdziale I: *Święta ku czci św. Wojciecha* (s. 37-65) Autor poddał gruntownej analizie wszystkie przekazy źródłowe dotyczące dziejów poszczególnych świąt ku czci męczennika w polskim Kościele. Z ustaleń ks. Danielskiego wynika, że święto *Natalis s. Adalberti* było obchodzone w dniu męczeńskiej śmierci Wojciecha, tj. 23 kwietnia. Tak się złożyło, że w tym dniu czczono bardzo popularnego w Kościele powszechnym św. Jerzego. Najpierw stosowano więc praktykę oddawania czci obu świętym w dniu 23 kwietnia. Jednakże z czasem święto ku czci św. Jerzego przesunięto na dzień następny, tj. 24 kwietnia. Ta praktyka, która pojawiła się najpierw w środowisku gnieźnieńskim upowszechniła się i została wprowadzona, zarówno w me-

<sup>12</sup> Zob. recenzję z książki W. Danielskiego pióra G. Labudy zamieszczonej w „Kwartalniku Historycznym” 104:1997 nr 1 s. 65-66.

<sup>13</sup> J. Nowacki, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*, w: *Święty Wojciech 997-1947*, Gniezno 1947 s. 135-177, 331-340.



[6]

tropolii gnieźnieńskiej poprzez statuty Mikołaja Trąby z roku 1420, jak i lwowskiej, która przyjęła wspomniane statuty w roku 1440. Równocześnie ks. Danielski omówił problem obchodów święta ku czci tego męczennika, gdy 23 kwietnia wypadło w Wielkim Tygodniu lub w ciągu Oktawy Wielkanocnej. W takiej sytuacji przenoszono święto św. Wojciecha na najbliższy dzień wolny, tj. poniedziałek po Niedzieli Białej. Obchody święta ku czci Wojciecha w okresie wielkanocnym powodowały szereg trudności przede wszystkim w wyborze tekstów liturgicznych stosowanych w oficjum i formularzu mszy św., co zostało pokazane przez badacza na podstawie źródeł z XV i XVI w.

Obszernie rozpatrzył Autor także zagadnienie święta Translacji św. Wojciecha. Za ks. Henrykiem Likowskim przyjął, że zostało ono wprowadzone w roku 1090 w katedrze gnieźnieńskiej w związku z odnalezieniem relikwii św. Wojciecha oraz wznowieniem kultu i obchodzono je 20 października<sup>14</sup>. Ta hipoteza cieszy się powszechnym uznaniem historyków. Pierwotnie święto to miało charakter ograniczony tylko do archidiecezji gnieźnieńskiej, dopiero w początkach XV w. przyjęło się ono w innych diecezjach polskich według tradycji gnieźnieńskiej. Jednakże w diecezji wrocławskiej i lubuskiej *Translatio s. Adalberti* było obchodzone już w XIV w., ale 25 sierpnia, tj. według tradycji praskiej tego święta. W Czechach uroczystość tę obchodzono od roku 1038, po przywiezieniu z wyprawy polskiej relikwii św. Wojciecha do Pragi przez księcia Brzetysława i bpa Sewera. Natomiast na Węgrzech *Translatio s. Adalberti* czczono 6 listopada i tej tradycji liturgicznej hołdowali jedynie paulini na Jasnej Górze do połowy XV w.

Omawiany rozdział pracy doktorskiej opublikował Wojciech Danielski w całości już w roku 1967<sup>15</sup>. Z porównania obu tekstów wynika, że wydawca — ks. Jerzy J. Kopeć — dopisał (nie zaznaczając tego!) akapit na s. 65 dotyczący świąt ku czci św. Wojciecha w *Calendarium perpetuum diocesium Poloniae* z 12 maja 1965 r. i obowiązującym obecnie kalendarzu z 16 października 1974 r., co znalazło między innymi wyraz w edycji *Mszалу Rzymskiego* z roku 1986.

Rozdział II: *Formularze mszalne ku czci św. Wojciecha* (s. 67–163) ma w ogromnej mierze charakter nowatorski, dlatego że przed ks.

<sup>14</sup> H. Likowski, *Geneza święta „Translatio s. Adalberti” w Kościele polskim. Rozwiązanie sprawy o relikwie św. Wojciecha*, „Kwartalnik Teologiczny Wileński” t. 1–2:1923 s. 53–80.

<sup>15</sup> W. Danielski, *Z dziejów kultu liturgicznego św. Wojciecha na ziemiach polskich*, RTK 14:1967 z. 4 s. 83–111.

[7]

Wojciechem Danielskim ta problematyka nie była podejmowana z wyjątkiem zagadnienia sekwencji poświęconych temu męczennikowi. Najpierw Autor omówił modlitwy mszalne, tj. kolekty, sekrety i komplendy (s. 72–105). Udało mu się znaleźć najstarsze modlitwy, pochodzące z XIV w., a zachowane w mszałach diecezjalnych gnieźnieńskich, krakowskich i wrocławskich. Twórczość w zakresie modlitw mszalnych była oryginalna i trwała do połowy XV w., przy czym jej szczytowy okres przypada na XIV stulecie. Natomiast w mszałach zakonnych jedynie cystersi i augustianie eremici próbowali stworzyć własne formularze, zaś pozostałe zakony opierały się na tekstach diecezjalnych. W świetle badań Autora najszerzej przyjęły się modlitwy na święto *Natalis s. Adalberti*, powstałe w Gnieźnie i Krakowie. Jego zdaniem z 68 modlitw ku czci męczennika oryginalny charakter ma 6 kolekt (z 9 wariantami), 6 sekret (z 4 wariantami) oraz 4 komplendy (z 3 wariantami), zaś 36 tekstów zapożyczono. Istotne znaczenie ma publikacja wszystkich tekstów modlitw ku czci świętego w ramach tego podrozdziału. Treści owych modlitw także zasługują na wnikliwą uwagę, gdyż sławiają Wojciecha Sławnikowica przede wszystkim jako nauczyciela wiary, orędownika i obrońcę, zaś sformułowane w nich prośby dotyczą głównie łaski przebaczenia i oczyszczenia z win oraz wzrostu w wierze i miłości.

Ks. Wojciech Danielski zbadał również biblijne czytania mszalne w uroczystości św. Wojciecha (s. 107–125). W świetle tej analizy za najbardziej rozpowszechnione uznał Autor Lekcję z Listu do Hebrajczyków (5, 1–4) zaczynającą się od słów: *Omnis pontifex ex hominibus* oraz Ewangelię od słów: *Ego sum pastor bonus* (z Ewangelii św. Jana 10, 11–16). Jednakże łącznie było w użyciu aż 12 różnych Lekcji i 9 tekstów Ewangelii. Poprzez czytania biblijne szczególny nacisk położono na ukazanie św. Wojciecha jako biskupa troszczącego się o swoją trzodę i jego związku z osobą Jezusa Chrystusa.

W ramach tego rozdziału znalazło się omówienie śpiewów formularzy mszalnych: antyfon, śpiewów między czytaniem Lekcji i Ewangelii w tym również sekwencji. Z ich szczegółowej analizy wynika, że dopełniały one ideowo czytania i ukazywały św. Wojciecha jako Dobrego Pasterza, oddającego swe życie za wiernych. Niewiele tekstów tych śpiewów ma charakter oryginalny, gdyż w ogromnej większości przejmowano je z *Commune Martyris* i *Proprium de Tempore*.

Sekwencje mszalne ku czci św. Wojciecha to jeden z najlepiej zbadanych obszarów twórczości liturgicznej w średniowiecznej Polsce. Duże znaczenie w tym względzie mają prace ks. Bronisława Gładysza,



[8]

ks. Jerzego Pikulika i Henryka Kowalewicz<sup>16</sup>. Ten ostatni badacz w roku 1964 wydał krytycznie cały korpus sekwencji powstałych w Polsce w wiekach średnich i poddał je szczegółowej analizie<sup>17</sup>. Ustalenia Kowalewicz przyjął pracujący równocześnie nad tymi zagadnieniami ks. Danielski. Wzbogacił on jednak obraz nakreślony przez Henryka Kowalewicz przede wszystkim o elementy dotyczące zastosowania liturgicznego poszczególnych sekwencji ku czci św. Wojciecha. Obaj badacze są zgodni, że powstało trzynaście oryginalnych sekwencji poświęconych temu męczennikowi w tym trzy w Czechach i jedna na Węgrzech, zaś pozostałe dziewięć w Polsce. Za najstarszą uznali oni sekwencję: *Hac festa die tota/ Gratuletur Polonia*, zachowaną w mszale gnieźnieńskim z początku XIV w., której powstanie związały ze wznowieniem kultu św. Wojciecha w Gnieźnie w roku 1090. Jednakże, wedle trafnego spostrzeżenia Gerarda Labudy, sekwencja ta została napisana dopiero w drugiej połowie XIII w., gdyż zawiera wątek o Wojciechu jako twórcy metropolii gnieźnieńskiej, który pojawił się najpierw w *Żywocie mniejszym* św. Stanisława pióra Wincentego z Kielczy<sup>18</sup>. Ks. Wojciech Danielski ustalił, iż własne sekwencje ku czci św. Wojciecha śpiewano w Gnieźnie, Poznaniu, Płocku i Krakowie, zaś najwyższymi ośrodkami tej twórczości były Gniezno i Kraków. Wspomniana wyżej sekwencja: *Hac festa die tota/ Gratuletur Polonia* należała do najczęściej używanych w metropolii gnieźnieńskiej w okresie późnego średniowiecza. W Krakowie dopiero w drugiej połowie XV w. wprowadzono na święto *Natalis* sekwencję czeskiego pochodzenia: *Hodierna lux diei/ Celebris martyris Dei*, ale na krótko, bo już w roku 1509 usunięto ją z mszałów. Nie przyjęły się w praktyce liturgicznej sekwencje gnieźnieńskie, a także utwory powstałe w środowisku krakowskim, między innymi pióra Adama Świnki (sekwencja: *Salve sydus Polonorum/ gemma lucens, norma morum*). Sekwencje przekazują rozmaite treści hagiograficzne dotyczące życia i działalności Wojciecha Sławnikowica

<sup>16</sup> B. Gładysz, *Łacińskie sekwencje mszalne z polskich źródeł średniowiecznych*, Włocławek 1937; J. Pikulik, *Oficja rymowane, hymny i sekwencje o św. Wojciechu w polskich rękopisach przedtrydenckich. Studium muzykologiczne*, Lublin 1961 (mps w Archiwum KUL); H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 2, Wrocław 1965 s. 132–302.

<sup>17</sup> *Cantica mediæ aevi Polono-Latina*, t. 1: *Sequentiae*, ed. H. Kowalewicz, Varsaviae 1964.

<sup>18</sup> Zob. G. Labuda, Rec. z: W. Danielski, *Kult św. Wojciecha*, „Kwartalnik Historyczny” 104: 1997 nr 4 s. 67. Na wiek XIII datował powstanie tej sekwencji również J. Nowacki, *Z dziejów kultu*, s. 154.

[9]

oraz dzieje jego relikwii, cuda, a także podkreślają patronat męczennika nad Polską<sup>19</sup>.

Rozdział drugi zamyka omówienie i publikacja tekstów błogosławieństwa biskupiego na dzień św. Wojciecha z *Benedictionale* biskupów krakowskich (z XII w.) i *Missale* bpa włocławskiego Hieronima Rozrażewskiego z roku 1590 (s. 162–163).

Obszerny rozdział trzeci: *Oficja brewiarzowe ku czci św. Wojciecha* (s. 166–269) przynosi wiele cennych analiz i ustaleń oraz tekstów związanych z tym oficjum. Najpierw ks. W. Danielski metodycznie wyłożył strukturę przedtrydenckiego oficjum o świętym i stwierdził, iż własna twórczość ku czci św. Wojciecha rozwijała się w zakresie trzech rodzajów tekstów brewiarzowych, tj. antyfon, hymnów i legend brewiarzowych. Najstarsze oficjum rymowane na święto *Natalis: Benedic regem cunctorum/ conversa gens Polonorum (Wandalorum)* powstało, zdaniem Autora, w Gnieźnie około połowy XIII w. Pełny jego tekst w oparciu o wszystkie zachowane przekazy krytycznie wydał ks. Danielski (s. 190–195), gdyż do tej pory miało ono niedoskonałą edycję w *Analecta hymnica mediæ aevi*<sup>20</sup>. W środowisku krakowskim na początku XIV stulecia za pontyfikatu bpa Nankera ułożono drugie oficjum rymowane ku czci św. Wojciecha na święto *Natalis: Ad festa preciosi/ martyris Christi Adalberti*, bowiem jego najstarszy przekaz zachował się w antyfonarzu krakowskim z około 1320 r. (edycja krytyczna tego utworu na s. 197–201). We Wrocławiu przed połową XIV w., prawdopodobnie za sprawą Nankera (po roku 1326 biskupa wrocławskiego) przerobiono oba krakowskie oficja, dodając kilka oryginalnych antyfon i responsoriów (ich teksty krytycznie opublikowane na s. 205–208). W końcu XIV w. stworzono w Krakowie oficjum na święto Translacji św. Wojciecha, dopełniając tekst oficjum: *Benedic regem cunctorum/ conversa gens Polonorum* o sześć antyfon i pięć responsoriów (krytyczna edycja na s. 212–215). Rozszerzono w nim wątek biograficzny Wojciecha o lata szkolne, biskupstwo w Pradze i życie mnisze w Rzymie. W świetle analiz Autora powszechnie przyjęło się w Polsce oficjum *Benedic regem cunctorum* na święto *Natalis*, zaś w uroczystość Translacji stosowano jego rozbudowaną wersję krakowską. Jedynie w Krakowie są używane zarówno *Benedic regem cunctorum*, jak i *Ad festa preciosi*, z tym, że

<sup>19</sup> Ten fragment rozprawy o sekwencjach ks. W. Danielski opublikował w całości: *Sekwencje mszalne ku czci świętego Wojciecha jako utwory liturgiczne i hagiograficzne*, RTK 16: 1969 z. 4 s. 5–22.

<sup>20</sup> *Analecta hymnica mediæ aevi*, ed. G. M. Dreves, C. Blume, H. M. Bannister, Bd. 1–55, Leipzig 1886–1922, Bd. 5 s. 99–102.

w początkach XVI w. w święto *Natalis* wykorzystuje się już tylko to drugie oficjum. Treści historyczne i hagiograficzne w omawianych utworach zapożyczono z *Vita prior s. Adalberti*. Ich dobór zasygnalizowany przez ks. Danielskiego wymaga jeszcze gruntowniejszego omówienia w kontekście treści ideowych całego kultu tego świętego.

Stosunkowo skromnie przedstawia się zespół hymnów brewiarzowych ku czci św. Wojciecha. Według badań ks. Danielskiego i Henryka Kowalewicz<sup>21</sup> powstało zaledwie pięć oryginalnych hymnów w XV i na początku XVI w., które jednak się nie upowszechniły. Głównym ośrodkiem tej twórczości był Kraków, gdzie po nieudanej próbie adaptacji w pierwszej połowie XV w. hymnu: *Exultet claro sydere*, pochodzenia czeskiego, ułożono w kręgu dominikańskim, w końcu tego stulecia, trzy utwory: *Letare pacis federe*, *Fulget in templo legifer* i *Festum agat Ecclesia*. Ponadto w środowisku katedry krakowskiej w tym samym czasie skomponowano dwa hymny: *Jocundetur Polonia* oraz *Gaudeat ingens nacio*. Ten ostatni utwór przyjął się w diecezji wrocławskiej i na krótko w poznańskiej. Teksty wspomnianych hymnów zostały krytycznie ustalone przez Danielskiego (edycja na s. 226–233).

W ramach oficjum brewiarzowego czytano lekcje o św. Wojciechu przede wszystkim w uroczystość Translacji. Teksty te zwane legendami brewiarzowymi mają istotne znaczenie dla poznania dziejów kultu i jego zasadniczych treści historycznych, hagiograficznych oraz ideowych. Autor znalazł w 50. brewiarzach z XIV–XVI w. aż 80 tekstów legend. Zbadał ich stosunek do dziesięciu znanych już i opublikowanych żywotów i legend o św. Wojciechu. W wyniku tej analizy ustalił, że w polskich brewiarzach używano 17 legend o męczenniku; 11 z nich to teksty samodzielne ułożone dla potrzeb liturgicznych, z których zaledwie jeden był znany historykom (*In partibus Germanie locus est [...]. [...] sanctitatis cum honore concordat*). Ks. Danielski omówił treść wszystkich legend w szczególności zaś tych 11 samodzielnych, zestawiając ich incipity i explicity oraz rękopisy, a także druki, w których się zachowały (s. 239–266). Mimo zapowiedzi złożonej jeszcze w roku 1973, Autor nie wydał krytycznie przygotowanych już pełnych tekstów owych legend brewiarzowych, co miałyby duże znaczenie dla dokładnego zbadania ich treści historycznych i hagiograficznych o św. Wojciechu<sup>22</sup>. Sumarycznie przed-

<sup>21</sup> Zob. *Hymny polskie*. Zebrał i przygotował do wydania H. Kowalewicz. Transkrypcja i opracowanie muzyczne J. Morawski w: *Musica Medii Aevi*, 8, Kraków 1991 s. 39–46.

<sup>22</sup> W. Danielski opublikował w całości fragment o legendach brewiarzowych:

stawił ks. Danielski zasadniczą treść tych legend, ale zasługują one na gruntowniejszą analizę w aspekcie różnych tradycji o św. Wojciechu oraz ich rozpowszechniania w kręgach duchowieństwa i społeczeństwa polskiego.

Krótki rozdział czwarty: *Wotywnne formy kultu liturgicznego św. Wojciecha jako patrona* (s. 271–287) dotyczy formularzy i oficjów wotywnych, sufragiów w mszałach i brewiarzach oraz wezwań w *Litanii do Wszystkich Świętych*. Dowodzą one kultu męczennika w Polsce poza uroczystymi świętami *Natalis* i *Translatio s. Adalberti*. Nawet w najkrótszych wersjach wspomnianej *Litanii* wzywany był św. Wojciech w gronie innych patronów Polski: św. Stanisława, św. Wacława i św. Floriana, na pierwszym miejscu z wyjątkiem Krakowa i Wrocławia (w XVI w.).

Ostatni rozdział piąty: *Polskie ośrodki twórczości liturgicznej i ich stosunek do kultu św. Wojciecha* (s. 289–323) stanowi swego rodzaju podsumowanie studiów zawartych w poprzednich rozdziałach. Ks. Danielski ukazał w nim główne linie rozwoju twórczości liturgicznej poświęconej męczennikowi. Od połowy XIII do końca XIV w. powstają pierwsze ważne utwory liturgiczne kształtujące kult św. Wojciecha: oficja rymowane, formularze mszalne, niektóre legendy oraz sekwencje. Znakomita większość oryginalnych tekstów liturgicznych ku czci tego świętego powstała w tym okresie w Gnieźnie, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu. Szczególną troskę o rozwój kultu męczennika w tym czasie przypisuje Autor arcybiskupom gnieźnieńskim: Januszowi i Jakubowi Śwince oraz biskupowi krakowskiemu, a potem wrocławskiemu Nankerowi. Wiek XV i początek XVI stulecia Danielski uznał za okres największego rozwoju kultu świętych w Polsce w tym również św. Wojciecha. Za początek tego dynamicznego rozwoju przyjął on statuty synodalne abpa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby z roku 1420, wprowadzające ujednoczone zasady obchodów świąt w metropolii. Ponadto w poszczególnych katedrach biskupich, a za nimi w diecezjach następuje trwałe uformowanie się tradycji liturgicznej. We wspomnianym okresie powstaje wiele utworów ku czci św. Wojciecha kilka nowych kompletnych formularzy mszalnych, sekwencji, wszystkie hymny oraz większość legend brewiarzowych. Główne ośrodki tej twórczości utrzymują swą pozycję. W XVI w. nastąpiła stabilizacja kultu, a w *Officia propria Patronorum Poloniae* Stanisława Sokołowskiego z roku 1596 i w *Missae propriae patronorum*

*Legendy o św. Wojciechu w brewiarzach polskich XIV–XVI wieku*, „Acta Mediaevalia” 1:1973 s. 25–63. W tej publikacji zapowiedział krytyczną edycję wszystkich legend brewiarzowych o św. Wojciechu.

et festorum Regni Poloniae zredagowanym przez ks. Kaspra Kleczkowskiego w Krakowie i wydanych w roku 1605 r. doszło do ujednoczenia formularzy i tekstów liturgicznych poświęconych św. Wojciechowi w polskim Kościele.

Druga część ostatniego rozdziału omawia najważniejsze akcenty ideowe w kultcie św. Wojciecha i ich przesunięcia (s. 304–320). W oparciu o źródła liturgiczne oraz historyczne i hagiograficzne Autor stwierdził, że do połowy XIII w. czczono przede wszystkim Wojciecha Sławnikowica jako misjonarza nie tylko Prusów, ale przede wszystkim Polaków. Dobitnie wyraził to twórca pierwszej sekwencji: *Hac festa die tota*, podkreślając, że to Wojciech nawrócił całą Polskę i lud Słowian („Sclavorum gens”). Św. Wojciech patronuje więc działalności misyjnej podejmowanej przez arcybiskupów gnieźnieńskich w tym czasie oraz całej Polsce. U schyłku XIII i w XIV stuleciu w kultcie zaznacza się wyraźnie nowa ważna treść ideowa, wedle której św. Wojciech jest szafarzem korony królewskiej. Do tego przesunięcia akcentów przyczynili się niewątpliwie wybitni arcybiskupi gnieźnieńscy (przede wszystkim Jakub Świnka i Janisław) wspierający program odnowienia Królestwa Polskiego oraz aktywnie uczestniczący w jego realizacji. Arcybiskupi gnieźnieńscy byli głównymi koronatorami Przemysła II, Wacława II i Władysława Łokietka, a także jego następców. Natomiast w XV w. św. Wojciech był eksponowany jako patron–obronca Królestwa Polskiego. Ks. W. Danielski zwrócił uwagę na powiązania kultu św. Wojciecha z ideą prymasostwa arcybiskupów gnieźnieńskich, nabierającą realnych kształtów za Mikołaja Trąby i jego następców. W jej świetle arcybiskupi gnieźnieńscy, sukcesorzy Wojciecha apostoła Polski mają prawo nie tylko do koronacji króla, ale i do zwierzchnictwa kościelnego nad całym Królestwem<sup>23</sup>.

<sup>23</sup> Druga część rozdziału piątego jest niedopracowana w wielu szczegółach historycznych, które przywołuje w swych wywodach Autor, np. podaje błędną datę procesu polsko–krzyżackiego w Warszawie 1340/41 (s. 312), a powinno być 1339; Wojciecha Jastrzębca uznaje za biskupa poznańskiego w roku 1420 (s. 316), gdy ten wówczas był biskupem krakowskim i kanclerzem Królestwa Polskiego; nie jest prawdą również, że arcybiskup Mikołaj Trąba usunął z biskupstwa wrocławskiego Jana Kropidłę (s. 316); statut synodalny biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego z roku 1436 do patronów Polski zaliczył obok św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Wacława, św. Floriana, również św. Cyryla i św. Metodego, co Autor pominął (s. 316). Nadmiernym uproszczeniem są stwierdzenia, że Głogów na Dolnym Śląsku był XIV w. „tradycyjnie polskim” (s. 312), a Nanker u boku Łokietka walczył o polskość Śląska (s. 312). Nie można również zgodzić się z poglądem ks. Danielskiego, że inicjatywa chrztu Litwy pochodziła od Jadwigi Andegawerskiej (s. 313). Takich wątpliwych wartości sformułowań można znaleźć więcej.

W końcu tego rozdziału Autor pobieżnie zasygnalizował treści ideowe kultu św. Wojciecha w Czechach, na Węgrzech oraz w Prusach w średniowieczu i u początku czasów nowożytnych (s. 320–323). Bardziej szczegółowego zbadania wymaga przede wszystkim tradycja pruska kultu św. Wojciecha, a to w kontekście odkrytej i opublikowanej przez Jerzego Wyrozumskiego *Legendy pruskiej o świętym Wojciechu* autorstwa Jana Pastwiga (zm. 1464)<sup>24</sup>.

W zakończeniu W. Danielski zestawia obok siebie św. Wojciecha i św. Stanisława, starając podsunąć czytelnikowi myśl, że rozwój kultu biskupa krakowskiego wcale nie osłabił czci oddawanej Wojciechowi Sławnikowicowi, a twórczość liturgiczna poświęcona obu rozwijała się dynamicznie. O atrakcyjności kultu św. Wojciecha świadczą także utwory powstałe ku jego czci w Krakowie. Istotną rolę w tej kwestii odegrało uzgodnienie obu kultów. Sprawa ta wymaga jednak gruntownych badań, gdyż nie zostały do tej pory opracowane dzieje kultu liturgicznego św. Stanisława w metropolii gnieźnieńskiej (z wyjątkiem Śląska, tj. biskupstwa wrocławskiego) i lwowskiej. W szczególności precyzyjnych i wszechstronnych studiów wymaga kult św. Stanisława w diecezji krakowskiej z wykorzystaniem wszystkich przedtrydenckich ksiąg liturgicznych.

W *Aneksie* zostały pomieszczone incipity i explicity wszystkich tekstów liturgicznych poświęconych Wojciechowi (s. 327–338) z zaznaczeniem utworów oryginalnych. Wykaz źródeł rękopiśmiennych (s. 339–350) zawiera zwięzłe opisy ksiąg liturgicznych, w których Autor podał sygnaturę, nazwę, czas powstania i pochodzenie każdej księgi. W ten sposób zestawił on 248 rękopisów. Wykaz ten do czasu opublikowania wspomnianego wyżej katalogu rękopisów liturgicznych przechowywanych w polskich zbiorach ma ogromną wartość badawczą dla historyków kultury. Ponadto Danielski zestawiał także wykorzystane w rozprawie drukowane księgi liturgiczne (inkunabuły i druki z XVI–XVII w.). W wielu przypadkach ustalił on ich zawartość, czas powstania, przeznaczenie i pochodzenie (s. 350–354). Bibliografia zawiera również wykaz innych źródeł drukowanych (s. 355–357). Natomiast zestawienie opracowań (s. 357–366) zostało częściowo dopełnione przez wydawcę, bo znajdują się w nim pozycje także z lat 1967–1994. Nie wiadomo dlaczego Jerzy J. Kopeć nie doprowadził bibliografii do 1997 r., skoro w *Przedmowie* cytuje pracę ks. Kazimierza Śmigła wydaną w roku jubileuszowym. Ponadto uzupełnienia bibliograficzne są niekompletne, gdyż brakuje wśród nich dla przykładu

<sup>24</sup> J. Wyrozumski, *Legenda pruska o świętym Wojciechu*, Kraków 1997.



ważnych prac Henryka Kowalewicza, ks. Jerzego Pikulika, odnoszących się bezpośrednio do twórczości liturgicznej poświęconej św. Wojciechowi<sup>25</sup>.

Dokonania naukowe ks. W. Danielskiego mają przełomowe znaczenie w badaniach nad dziejami kultu św. Wojciecha w średniowiecznej Polsce. Podkreślić należy również krytyczną edycję dużej liczby tekstów liturgicznych poświęconych Wojciechowi Sławnikowicowi dokonaną przez Autora, która służyć będzie badaczom polskiej kultury średniowiecznej w sposób trudny do przecenienia. Lektura *opus vitae* ks. Danielskiego ukazuje wiele nowych problemów, które wymagają jeszcze dalszych wszechstronnych badań. Dzieło to zasługiwało jednakże na staranniejszą edycję. Najlepszym rozwiązaniem przy wydaniu tego typu pozycji jest druk dzieła w takim kształcie w jakim pozostawił go Autor, bez ingerowania w tekst. Natomiast w posłowie jest miejsce na wszelkie uzupełnienia, przegląd nowszych badań (powstałych między ukończeniem dzieła a jego wydaniem). Jednym słowem rozprawę ks. Wojciecha Danielskiego należało wydać jak pozycję klasyczną<sup>26</sup>. Korzystając z edycji w obecnym kształcie czytelnik nie wie do końca co zostało poprawione, dopisane przez wydawcę ks. profesora Jerzego J. Kopecia (dotyczy to w szczególności przypisów)<sup>27</sup>. Czytelnikowi doskwiera również brak indeksów, ułatwiłyby one badaczom posługiwanie się tym bogatym dziełem. Natomiast dość luźny związek z treścią rozprawy mają reprodukcje zamieszczone na końcu książki, gdyż ks. Danielski poza Drzwiami Gnieźnieńskimi się do nich nie odwoływał. Obrazują one zabytki powiązane z osobą Wojciecha Sławnikowicza począwszy od jego biskupich

<sup>25</sup> Nie ma następujących ważnych prac H. Kowalewicza: *Zasób, zasięg terytorialny i chronologia polsko-łacińskiej liryki średniowiecznej*, Poznań 1967; *Hymny polskie*. Zebrał i przygotował do wydania H. Kowalewicz. Transkrypcja i opracowanie muzyczne J. Morawski, w: *Musica Medii Aevi*, 8, Kraków 1991 s. 10–138, zaś J. Pikulika brakuje takich opracowań: *Sekwencje polskie*, w: *Musica Medii Aevi*, 4, Kraków 1973, s. 7–125; *Sekwencje polskie*. Transkrypcja i opracowanie, w: *Musica Medii Aevi*, 5, Kraków 1976 (ta pozycja została wspomniana w przypisie 21 na s. 26); *Polskie oficja rymowane o św. Wojciechu*, w: *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*, Warszawa 1973; *Święty Wojciech w polskiej muzyce średniowiecznej*, Warszawa 1996 (tę książkę wymienił wydawca w *Przedmowie* na s. 15, przyp. 4).

<sup>26</sup> Np. w taki właśnie sposób A. Gieysztor wydał S. Smolki, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959; G. Labuda wybór pism K. Potkańskiego, *Lechici, Polanie, Polska*, Warszawa 1965. Również w całej serii: *Klasyki historii* (Państwowy Instytut Wydawniczy) stosowano te zasady.

<sup>27</sup> Korekta redaktorska również pozostawia wiele do życzenia, gdyż zarówno w tekstach polskich, jak i łacińskich można zauważyć błędy literowe.

denarów z lat 992–994, a skończywszy na współczesnym portrecie świętego męczennika pędzla ks. Wincentego Kiliana.

Wskazane wyżej niedoskonałości w edycji rozprawy doktorskiej ks. Wojciecha Danielskiego są nieporównywalne z ogromnymi korzyściami, jakie odniesie mediewistyka polska z ogłoszenia drukiem i uprzyśtępnienia szerokiemu kręgowi badaczy tego znakomitego dzieła, będącego dojrzałym owocem naukowej pasji i ducha chrześcijańskiego jego niezapomnianego Autora.